

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

ZBIORY OŚRODKA KARTA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr. 18/187, cena 10 zł
4 września - 18 września 1988 r.

S z a h s a Sierpniowa niespodzianka górników wprowadziła w osłupienie obydwie strony konfliktu: władzę i społeczeństwo. Rząd gen. Jaruzelskiego po umocnieniu swojej pozycji, wskutek krachu strajków majowych oraz wizyty Gorbaczowa, nagle stanął wobec groźby jej utracenia. Zdławienie strajków siłą pociągnęłoby za sobą koniec, i tak wąsko odbudowanej pozycji w Wolnym Świecie. Z kolei legalizacja Solidarności to powrót do punktu wyjścia czyli ponowne wysiłki w celu jej zdławienia...

M.B.

POŁACY:

Szczecin, dnia 19.08.1988

Nowa fala strajków ogarnia nasz kraj. I słusznie-nie mamy bowiem możliwości upominania się o zrabowane gwałtem prawa robotnicze i obywatelskie. Prawa te zaś, nie są niczyją kaską-należą się one Polsce i Polakom, ponieważ tak chcą Polacy! Grabież tych praw, doprowadziła nasz kraj do ruiny, do stanu żebraka narodów. Nie pogodzimy się z tym-będziemy wspólnie walczyć o wolność i prawo, o zdrowe życie we własnym domu.

Wzywamy wszystkie zakłady Szczecina, a zwłaszcza kluczowych przedsiębiorstw, do solidaryzowania się ze strajkującymi górnikami, portowcami i pracownikami WPKM. Jesteśmy ze strajkującymi i wśród strajkujących

TWÓRZCIE KOMITETY STRAJKOWE

Wysuwajcie postulaty, a przede wszystkim żądajcie:

- przywrócenia legalnego działania NSZ "Solidarność".
 - pluralizmu politycznego
 - wolnych demokratycznych wyborów do Sejmu i władz państwowych.
- Bez spełnienia tych postulatów, niemożliwa jest poprawa życia Polaków, a tzw. "reforma" jest tylko kamuflażem, przedłużającym żywot tego systemu kosztów całego narodu.

Za Radę Solidarności Walczącej
Oddziału Pomorze Zachodnie
Krzysztof Grodzki

OŚWIADCZENIE

Ludzkich potrzeb do życia w prawdzie, niepodległości, sprawiedliwości nie stłumiły dziesięciolecia komunistycznych rządów, ucisku i zakłamania. Komunizm stał się siłą i kończy. Jak i kiedy nastanie wyzwolenie Polski będzie zależało od naszej odwagi i wrażliwości sumienia.

Obecne strajki, żądania górników i portowców są kolejną zapowiedzią upadku tego systemu.

W swym programie obiecujemy:

"Dać do solidarnego spotęgowania fali samorzutnych strajków i protestów".

Tylko solidarni osiągniemy wolność i dostatek.

Nowy York 19.08.1988
Przewodniczący SW
Kornel Morawiecki

P o w r ó t

K o r a s l a

"Wracam aby dzielić los z strajkującymi w kopalniach i zakładach pracy; z cierpiącymi w więzieniach. Chcę być i walczyć w Polsce. Chcę tam i teraz świadczyć za wartościami głoszonymi przez Solidarności Walcząca i pracować dla osiągnięcia naszych celów."

Przyjaciół w USA, Kanadzie i gdziekolwiek poza krajem przepraszam za nagłą zmianą planów wynikłą z obecnej sytuacji. Wszystkim, którzy mnie zapraszali i podejmowali na Zachodzie serdecznie dziękuję.

26.08.1988 Toronto

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

OSWIADCZENIE

Odwazna postawa strajkujących i grożąca zapaść gospodarcza skłoniły władze PRL do podjęcia rozmów z Lechem Wałęsą.

Pierwszym i niepodlegającym dyskusji krokiem w tym wymuszonym dialogu winno być przywrócenie legalnej działalności NSZZ "Solidarność" w oparciu o statut przyjęty przez I Krajowy Zjazd.

Jest to konieczny wstęp do nieuniknionych zmian w Polsce.

30.07.1988

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

Jedno pytanie Pytanie redakcji: Wiemy, że byłeś w trakcie załatwiania ważnych spraw dla SW, że czekały Cię jeszcze ważne spotkania, a jednak wróciłeś, dlaczego?

Odpowiedź Kornela Morawieckiego: Czy mogłem nie podjąć tej próby powrotu gdy usłyszałem o brutalnym rozpedzeniu strajkujących górników? W końcu jestem przewodniczącym SW. Komuniści mnie wyrzucili - czy mogłem godzić się by było wedle ich życzeń? Będę starał się na odległość załatwić wszystkie te raptownie urwane sprawy. Sądząc, że mój powrót spotka się ze zrozumieniem tak w kraju jak i na Zachodzie. Pragnę podziękować strukturę SW i wszystkim dzięki którym udało mi się wrócić. Powodzenie tej akcji uważam za dobry omen dla naszej organizacji.

Innego wyjścia /fragmenty rozmowy z Edwardem Rodziewiczem, przewodniczącym Komitetu Strajkowego w zarządzie Portu Szczecin - Świnoujście - za Biuletynem Strajkowym nr. 4/ jak zwykłe cięstwo Rano we wtorek, 16-go, przy nabrzeżu rumuńskim, które rozpoczęło ten strajk kilkadziesiąt osób domagało się rozmów z dyrektorem na temat sytuacji Portu, a w tym naszych zarobków. nie mamy. Zaczęto przerywać pracę. W południe w świetlicy głównie odbyło się zebranie załogi. Zażądaliśmy od dyrekcji skontaktowania nas z pozostałymi zakładami ZPS-S

Do tego nie doszło. Zrobiliśmy to własnymi kanałami. Po opuszczeniu świetlicy przez dyrektora Jana Więkoława poczekaliśmy na drugą zmianę. Wtedy, około 15.30 wybraliśmy Komitet Strajkowy. Załoga ustaliła postulaty. O 20.50 oficjalnie oznajmiłem dyrektorowi Eugeniuszowi Mojewskiemu w sekretariacie Naczelnego Dyrektora o decyzji załogi podjęcia strajku okupacyjnego, oraz przedstawiłem nasze postulaty. Wysłaliśmy też telegram do przewodniczącego Rady Państwa.../Na początku była powszechna euforia podszyta jednak panicznym strachem. Dużą rolę aby nas podtrzymać na duchu miały wystąpienia mecenasa Andrzeja Milczanowskiego kierowane do robotników. Wspaniale potrafi on ukazać nam problemy kraju.../Innego wyjścia jak zwycięstwo nie mamy.

Ostatnie partyjne plenum Przywódca gremium komunistów sprawia wrażenie, że nie wie za bardzo co robić - co oczywiście jest świetną receptą dla "wiodącej" siły politycznej kraju kryzysu. Magiczna formuła o tym, że "nie ma powrotu..." dość skutecznie uniemożliwia jakiegokolwiek myślenie o zmianach w stylu rządzenia. Partia nie ma nic do zaoferowania, jest jeszcze w stanie tylko straszyć siłą i usiłować wyświechtanych manipulacji. Dziś po zakończeniu tych bezpłodnych pogaduszek wiadomo tylko, że dla komunistycznej władzy strajkujący robotnicy to "łańcuchowy pies imperializmu".

Postulat pierwszy AKCEPTACJA, NIEZALEŻNYCH OD PARTII I PRACODAWCÓW, WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYNIKAJĄCA Z RATYFIKOWANEJ PRZEZ PRL KONWENCJI NR 87, MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY DOTYCZĄCEJ WOLNOŚCI ZWIĄZKOWYCH-tak, osiem lat temu, sformułowali robotnicy Gdańska żądanie należnych im praw. Był to postulat najważniejszy, od jego realizacji zależała realizacja pozostałych. Do dzisiaj pozostaje on postulatem niezrealizowanym. Już osiem lat trwa walka o Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność. Podczas sierpnia 1988 powrócił on w postaci żądania, by władze uznały legalność działań Związku. Determinacja strajkujących robotników trzech, symbolicznych, centrów Polskiego Sierpnia 1980 i zbrojonych zakładów hutniczych w Stalowej Woli, napięcie społeczne w całym kraju i naciski dyplomatyczne zachodu, zmusiły władzę do rozmów. Wg. informacji na 30.08.88/. Rozmowy te, prawdopodobnie, doprowadzą do pluralizmu związkowego na szczeblu zakładu jako okresu przejściowego do czasu pełnej legalizacji Solidarności. Jest to najmniejsza dawka wolności, która może uspokoić społeczne wrzenie i, zarazem, największa dawka pluralizmu, którą może, bez natychmiastowej utraty tożsamości, znieść policyjno-wojskowa władza partii. Czy to pozwoli na wydziwnięcie Polski z kryzysowego rezultatu komunistycznych rządów? Być może, wolność to uświadomiona możliwość...

A.

O czym i kto ma rozmawiać przy okrągłym stole Zasada istnienia NSZZ "Solidarność" jest mobilizacją władzy do wywiązania się ze społecznych umów podpisanych przez przedstawicieli pełnomocnych tej władzy i spontanicznie wyłonionych przywódców społecznych. Fundamentalnym, pierwszym krokiem musi być dyskusja sygnatariuszy tych umów na temat stopnia ich realizacji w osiem lat po Sierpniu. Ponieważ znani, z imienia i nazwiska sygnatariusze ze strony władzy jako rozplynęli się w jej strukturach, władza ma możliwość wyznaczenia dowolnych pełnomocnych przedstawicieli. Nie ma wolności bez odpowiedzialności, nie wyznaczenie odpowiedzialnych przedstawicieli pociągnie za sobą odpowiedzialność władzy jako całości /łącznie z Kremlem - bo polskiego pożaru nie zatrzymają strażacy ze wschodu/. Społeczeństwo powinno się zgodzić na tych przywódców, którzy za jego zgodą i w jego imieniu umowy społeczne podpisali. Pozostaje, nie-reprezentowane w tym gremium, siły społeczne powinny starać się o reprezentanta przy stole rozmów poprzez właściwe sobie metody nacisku na sygnatariuszy. Pierwsze spotkanie sygnatariuszy Umów Sierpniowych może rozpatrzeć problem Reprezentacji Narodu. Celem rozmów okrągłego stołu musi być wyznaczenie sposobu i terminu realizacji Umów Sierpniowych. Uczestnicy rozmów sami wyznaczają sobie rodzaj sankcji karanych jakie poniosą w razie niedotrzymania ustaleń. Sankcje te są konieczne, by społeczeństwo nie zostało oszukane po raz następny. w rozmowach nie ma mediatorów, w rozmowach są reprezentanci stron polskiego konfliktu i niech oni osobiście ponoszą odpowiedzialność, taką jak osobiście sobie wyznaczą, da kary śmierci łącznie. Nie ma wolności bez odpowiedzialności...

B.

O tym jak Lud może sprawować kontrolę nad władzą. Po upłygnięciu terminu realizacji podpisanych prawomocnych i przedyskutowanych Umów Społecznych z Sierpnia 1980 zostanie rozpisane referendum następującej treści:

„ Czy uważasz umowy z sierpnia 1980 za zrealizowane? Jeśli nie to która z wymienionych niżej osób ponosi osobistą odpowiedzialność za ich niezrealizowanie?Tu następuje lista osób-uczestników..... Reprezentacji Narodu.....

realizujemy najpierw tamte, fundamentalne umowy, a później reformujemy resztę. Z postulatów Sierpnia 1980 wyrosło drzewo naszych marzeń i żądań, zatem ich realizacja zależy od budowy fundamentu. Gdy fundamentem przestanie być fakt historyczny, stanie się prawda społecznej umowy, nie będą potrzebne żadne reformy, wystarczy wykiła międzyludzka solidarność. Nie ma wolności bez Solidarności...

C.

e f i n i c j a Demokracją nazywamy mechanizm prawny pozwalający pociągać do odpowiedzialności karnej wswstkich winnych nadużycia władzy lub nie dotrzymania obietnic wyborczych,

D.

P o l s k i
S i e r p i e Ń
n r 2

Poniedziałek 15.08.1988 w KWK "Manifest Lipcowy" ogłoszono strajk. Sformułowano 21 postulatów. Najważniejszym jest ŻĄDANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". Następnego dnia do strajkujących górników z III zmiany przyłączają się

górnicy I zmiany. Do kopalni przybywa prokurator rejony i oznajmia /przez radiowęzeł/, że strajk jest nielegalny. O godz. 14.00 dyrektor kopalni zawieszona działalność produkcyjną i zwraca się do sił bezpieczeństwa "o objęcie zewnętrznej ochroną terenu kopalni". ZOMO otacza kopalnię. Do strajku przystępują kopalnie "Moszczenica" i "Morcinek". 17.08. Pracownicy portu szczecińskiego tworzą Komitet Strajkowy i formułują postulaty, najważniejszym jest ŻĄDANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". 18.08. W KWK "Manifest Lipcowy" utworzone Międzykopalniany Komitet Strajkowy. Na czele "KS-u" stanął Krzysztof Zakrzewski. Do sklepów w pobliżu kopalni "Manifest Lipcowy" nie ma dostaw żywności. Ks. Czarnecki z parafii w Jastrzębiu nie został wpuszczony na teren kopalni. W Szczecinie wybuch strajk w zajezdniach autobusowych. W Gdańsku, w Stoczni im. "Lenina" Komitet Organizacyjny NSZZ "SOLIDARNOSC" organizuje wiec na wydziale K1. Dyrekcja zarządza podniesienie zwodzonego mostu łączącego wydz. K1 i K2. Odbywają się dwa wiece. Na telefoniczną interwencję L. Wałęsy most opuszczono i odbył się wspólny wiec obu wydziałów. 19.08. Minister Sekuła żąda, pod groźbą zwolnień dyscyplinarnych, powrotu strajkujących załóg do pracy. Mićcysław Lisowski - Pracownik WPKM w Szczecinie zatrzymany przez SB. W Szczecinie do strajku przyłączają się tramwajarze. 20.08. MO i SB nawiedza mieszkania górników i zmusza ich do podpisywania lojalek. Górnicy pracujący w kopalniach w zamian za odbycie zasadniczej służby wojskowej, otrzymują karty powołania do wojska. 21.08. Pracownice Stoczni Rzecznej Anastazja Konieczna zatrzymana we Wrocławiu przez SB. Po wyłamaniu drzwi do mieszkania Barbary Labudy SB zatrzymuje Władysława Frasnika i Pawła Kociębę. 22.08. W Szczecinie zostaje aresztowany i oskarżony o zorganizowanie strajku w WPKM B. Arczewski. Wybuch strajk w Stoczni im. "Lenina" i w ZNTK we Wrocławiu, najważniejszym postulatem jest ŻĄDANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". We Wrocławiu SB zatrzymuje Pawła Kasprzaka. W Szczecinie ZOMO siłą zajęło zajezdnię autobusową i dwie zajezdnie tramwajowe. W Ursusie ZOMO rozbija wiec robotników. Strajki rozszerzają się. Podstawowym postulatem jest ŻĄDANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". W Jastrzębiu wprowadzone godzinę policyjną. We Wrocławiu wprowadzone tryb przyspieszony w kolegiach. We wrocławskim Hutnieniu odbywa się wiec robotniczy. 23.08. W kopalni "50-lecia PRL" ponad stu robotników barykaduje się pod ziemią. Zasadniczym postulatem jest ŻĄDANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". We Wrocławiu ZOMO kontroluje autobusy w zajezdni autobusowej. Józef Pinior otrzymuje sankcję prokuratorską. W ZNTK zawieszono strajk okupacyjny zamieniając go na włoski. KWK Andalusja przerywa strajk. Siły ZOMO blokują strajkujące zakłady Gdańska. 24.08. W cementowni "Działoszyn" strajkuje ok. 5000 osób. KWK Knurów podjęła strajk. W HIL strajkuje ok. 1500 osób. We Wrocławskim Chemiteksie odbywa się wiec, po wiecu policja zatrzymuje Bogdanę Kurandę. Organizatorzy wiecu w ZM Ursus otrzymują wydmwienia z pracy. W Szczecinie ZOMO rozbija strajk w zajezdni autobusowej. Z. Bujak ucieka z aresztu domowego. W Gdańsku prokuratura rozpoczęła dochodzenia przeciwko strajkującym. We Wrocławiu A. Konieczna zwolniona z pracy. Strajkują wydziały MO2, R1, H4 Huty Stalowa Wola - próba porwania przez SB przewodniczącego KS. Gotowódź strajkowa w zajezdni autobusowej Piaseczno - premier Messner spotyka się z KS w zajezdni. Wróblewski z ZM "Ursus" zwolniony z pracy. 25.08. ZOMO rozbija strajki w KWK "Moszczenica", "Morcinek", "Borynia". W KWK "Moszczenica" 37 górników barykaduje się na poziomie zerowym. ŻĄDANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". W Płocku petrochemia otoczona przez ZOMO - miasto obłożone jak w grudniu 1981. We Wrocławiu Stoczni Rzeczna przystępuje do strajku włoskiego. Na Górnym Śląsku prokuratura wszczyna śledztwa wobec uczestników strajków, są oni automatycznie zwalniani z pracy. 26.08? Kornel Morawiecki powraca do kraju. W Szczecinie 6 prób desantu na port c.d.n.

31 sierpnia 1988 roku zostały nadane audycje Radia SW z wypowiedzią Kornela Morawieckiego, który powrócił do kraju

Dziękujemy: Albert 1000, Wiktoria 1000 + kartka, Od Rodu 2000, Dębowa Twarz 5000, Saki 5000

SW nr 18/187 zamk. 31.08.1988. Wydaje Ag. Inf. SW Nak. 15000 Podaj dalej.